



Źródła geotermalne – najcenniejszy przyrodniczo skarb powiatu poddębickiego

„Przyroda uczy i formuje najpiękniej, tylko trzeba tej przyrodzie dać szansę. Umiejętność cierpliwego podziwiania i [...] zachwycania się pięknem i mądrością praw natury są tu najbardziej potrzebne.” Powyższe słowa księdza doktora Jerzego Pawlika, nieżyjącego już Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, z niezwykłą głębią i prostotą ujmują cały sens ciągłego poznawania i chronienia przyrody przez każdego z nas. Wśród członków PTTK to jedno z najważniejszych, statutowych zadań.

Na ten temat mogłem najszerzej wypowiedzieć się w swoim referacie pod tytułem „Metodyka oprowadzania osób niepełnosprawnych po obszarach chronionych”, który został opublikowany w poradniku metodyczno-szkoleniowym „Przyroda uczy najpiękniej”. Wyraziłem się tam następująco: „Będąc osobą od urodzenia poruszającą się na wózku inwalidzkim, od wielu lat pokonuję to swoje ograniczenie aktywnie przemierzając różne szlaki krajoznawczo-turystyczne Polski. Wielokrotnie przekonywałem się, że dzięki krajoznawstwu i turystyce mogłem najnaturalniej niwelować swoje braki w samodzielności ruchowej. [...] Moje wędrowanie po nizinach (za pomocą samochodu osobowego, autokaru, mikrobusu, a potem na wózku) przynosiło moc wrażeń. Na pokładzie żaglówki zawsze mogłem poczuć smak wolności i niezależności, a na kajaku pomocować się z oporem materii wodnej. Nie zawsze było lekko, łatwo i przyjemnie, ale wciąż mobilizowałem siebie i innych do kolejnych wypraw.”

Chcę z całą mocą zweryfikować pokutujące nadal opinie, że moje obecne miejsce zamieszkania – Łódź – jest odległe od niezwykle wartościowych kontaktów człowieka z przyrodą. Są to tylko pozory, gdyż w samym mieście znajdują się trzydzieści trzy wspaniałe parki, a w obrębie aglomeracji łódzkiej znajduje się największy w Polsce las położony w pobliżu centrum miasta – Las Łągiewnicki o powierzchni 1237 hektarów.

W celu ochrony najcenniejszego przyrodniczo fragmentu Lasu Łągiewnickiego, w listopadzie 1996 roku utworzono Rezerwat Przyrody „Las Łągiewnicki” o powierzchni 69.85 hektara. Rezerwat Przyrody „Las Łągiewnicki” jest częścią Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Wiemy o tym, że twórcom rezerwatu przyświecała chęć zachowania ostoi dębu i grabu, a także to, iż na północ od tego chronionego miejsca nie występuje już jodła. Ciekawostką jest, że tutaj przez cały czas las się kształtuje, to znaczy, że jedne gatunki wchodzą na ten teren, wypierając drugie. I tak jest na przykład z brzozą, która powoli znika z obszaru rezerwatu. Najcenniejszym siedliskiem Rezerwatu Przyrody „Las Łągiewnicki” jest dąbrowa świetlista, która prawie zniknęła w całej Polsce, a tu zagościła w kilku miejscach. Rzadko rozstawione okazy dębu bezszypułkowego umożliwiają nasłonecznienie runa leśnego, które w takim lesie jest wyjątkowo bogate w gatunki. Jest tu też sporo roślin, podlegających ścisłej ochronie, między innymi wawrzynek wilczełyko czy pięć gatunków storczyków. Podobnie ciekawe spostrzeżenia można odnieść do świata ptaków, owadów i ssaków. Znajdują się tu objęte ścisłą ochroną myszołowy, jak i najpożyteczniejszy chrząszcz w rodzimej faunie – tęcznik mniejszy.

Ja bardzo lubię spacerować po Parku „Na Zdrowiu” (im. J. Piłsudskiego) – o powierzchni „zaledwie” 187 hektarów. Opinia przeważającej części mieszkańców i gości o tym parku jest jednoznacznie pozytywna. To zwyczajowo odwiedzany przez Łodzian teren, na którym – podczas





spacerów, wycieczek, majówek czy niedzielnego plażowania – można było zakosztować sporej dawki „zdrowia”, uciec od zadymionego centrum Łodzi. Przyjezdnych zaś olśniewała tutejsza przyroda, niebanalne alejki, kilka stawów z usypanymi wysepkami. No i – oczywiście – powierzchnia tego największego parku w „mieście licznych kominów”. Rozległy teren zieleni, prowadzący w kierunku Konstantynowa Łódzkiego, świetnie się do tego nadawał. Przygotowany przed 100 laty projekt doczekał się realizacji – po późniejszych zmianach – dopiero w latach międzywojennych. Na wcześniejszych karczowiskach dokonano nasadzeń ponad 140 tysięcy drzew! Po kolei powstawały: stadion sportowy, korty tenisowe, kopano stawy, groble, wytyczano aleje. Obsadzono je lipami krymskimi, jesionami pensylwańskimi. Są jeszcze enklawy jodły pospolitej! Zaś w runie leśnym zachowały się unikalne gatunki (na przykład bluszcz kwitnący i owocujący – zupełna rzadkość w tej części Europy). Imponujący zakres prac – w szczytowym okresie było tu zatrudnionych ponad 1100 robotników – został przerwany wybuchem II Wojny Światowej. Dopiero na początku lat 60. XX wieku powrócono do dawnych planów. Nadal użytkowano wieżę spadochronową, tor saneczkowy, strzelnice, nad stawami kwitło plażowe życie. Ten ogromny kompleks parkowy z biegiem lat został rozbudowany o ZOO, Ogród Botaniczny, wesołe miasteczko oraz najważniejszą atrakcję wodną – Aquapark „Fala”. Do wszystkich tych obiektów – z niewielkimi tylko utrudnieniami – mogą dostać się osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich. Czekają na wytyczenie szlaki zapachowe dla niewidomych, swobodnie mogą się tu poruszać kolarze. Z miasta można tu dojechać tramwajami i autobusami, chociaż większość przyjezdnych korzysta z własnych środków lokomocji bądź autokarowych wycieczek.



Aquapark Fala wśród drzew Parku Na Zdrowiu, fot. Andrzej Łukasz Maranda

Miejski Ogród Zoologiczny w Łodzi powstał w 1938 roku z inicjatywy Stefana Rogowicza (1891-1946), Naczelnika Wydziału Plantacji w Zarządzie Miejskim w Łodzi. Na początku swego istnienia ZOO w Łodzi miało powierzchnię 8.9 hektara. Według stanu z 31 grudnia 2008 roku Ogród Zoologiczny w Łodzi zwiększył swoją powierzchnię – w stosunku do stanu pierwotnego – prawie dwukrotnie (do 16.4 hektara). Pod opieką pracowników ZOO znajduje się 470 ssaków 80 gatunków, 530 ptaków 137 gatunków, 210 gadów 56 gatunków, 280 płazów 16 gatunków oraz 1200 ryb 96 gatunków. Najnowsze plany dotyczące istotnej modernizacji Ogrodu Zoologicznego (łącznie ze znacznym zwiększeniem ilości miejsc parkingowych) są optymistyczne zarówno dla pochodzących z całego świata zwierząt, jak i dla osób odwiedzających.

W dniu 19 września 1946 roku, z inicjatywy prof. Jana Muszyńskiego, otwarto Ogród Roślin Leczniczych. Jego początkowa powierzchnia wynosiła 1.3 hektara, a z czasem została powiększona do 6



hektarów. W obecnej postaci Ogród Botaniczny – o powierzchni 64.1 ha – został udostępniony zwiedzającym 20 lipca 1973 roku. W Ogródzie Botanicznym można podziwiać 3500 taksonów (gatunków i odmian) roślin, zebranych w następujące działy: Systematyka Roślin Zielnych, Alpinarium, Biologia Roślin, Zieleń Parkowa, Rośliny Ozdobne, Rośliny Lecznicze i Przemysłowe, Flora Polska, Ogród Japoński. Ogród Botaniczny przechodzi nieustanne przeobrażenia i imponuje wspaniałą reprezentacją lip – pomników przyrody oraz wielu innych roślin, które w porze kwitnienia są oglądane przez tłumy gości. Rośnie liczba tematycznych ścieżek, na których są umieszczone – i rosące naturalnie, i wspomagane pomocną ręką fachowców – skupiska leczniczych ziół i aromatycznych kwiatów. Oprócz licznie reprezentowanej flory, w Ogródzie Botanicznym w Łodzi odnaleźć można 75 gatunków ptaków oraz bogatą faunę bezkręgowców wodnych i lądowych (w tym 11 gatunków chronionych i 7 umieszczonych na „Czerwonej Liście” zwierząt ginących i zagrożonych).

Warto dodać, że nieopodal ogromnego kompleksu Parku „Na Zdrowiu” nadal działa boisko piłkarskie Łódzkiego Klubu Sportowego oraz, wybudowana w 2009 roku, nowoczesna, wielofunkcyjna, hala sportowo-widowiskowa „Atlas Arena”.

Mówiąc o zielonych placach miasta nad Łódką, nie mogę pominąć Parku „Źródlika”. Mówi się o nim, że jest rówieśnikiem Łodzi jako miasta przemysłowego. Powstał w 1840 roku pod nazwą Ogród Spacerowy i wkrótce został podzielony na część publiczną (10.6 hektara) i prywatną (6.6 hektara). Ta ostatnia została sprzedana Karolowi Scheiblerowi, uznawanemu wówczas za największego łódzkiego fabrykanta. Warto dodać, że w tym czasie tylko kilka polskich miast posiadało publiczne parki. Zadbano o to, aby stare lasy rządowe – z potężnymi dębami, olchami, grabami i świerkami – zostały uporządkowane. Dokonano także nowych nasadzeń. Część tego terenu przebudowano na ogród krajobrazowy w stylu angielskim. Sama nazwa – „Źródlika” – wywodzi się od dużej ilości źródeł, które tutaj znajdowały swe naturalne ujście. Potem, przy wytyczaniu alejek, budowie mostków nad stawami, źródła cierpliwie oczyszczano. Temu wszystkiemu – malowniczo pochylając się nad stawami – przyglądały się stare wierzyby, stojące do dziś i obdarzone szczególnym sentymentem łodzian. W części prywatnej Parku „Źródlika” znalazł się pałac właściciela, a także budynki fabryczne. Ciekawość wzbudzały plantacje róż oraz drzewa pomarańczowe. Można też było znaleźć wytchnienie w romantycznej, urokliwej grocie i przy okazałej fontannie. Tu również znajdują się najstarsze łódzkie drzewa, w tym sędziwe dęby. Ważne wydarzenie miało tu miejsce w 1892 roku, kiedy to Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie urządziło w „Źródlikach”, pierwszą w Łodzi, wystawę ogrodniczą dla Guberni Piotrkowskiej. Przybyło wówczas sporo pawilonów, nowych kwietników, trawników i okazałych klombów czy kwiatowych rabat. Ciągłe odnawianie – cieszą oczy do dziś. Podczas spacerów podziwiać możemy platany, rozłożyste skrzydłorzech kaukaski, pomnikowe graby, topole, wiązy, klony i buki różnych odmian. Kwitnące, rzadkie odmiany kwiatów zapraszają swoich wiernych wielbicieli do częstych odwiedzin. Ten park, położony nieopodal ruchliwej arterii w centrum miasta, nadal jest ulubionym miejscem spacerów. Jego wartość została doceniona w 1990 roku, kiedy to park ten uznano za pomnik przyrody. Kolejną ciekawostką jest to, że „Źródlika” w 2007 roku wygrała konkurs na najpiękniejszy park w Polsce, zorganizowany przez renomowaną firmę ogrodniczą.

Szczególne miejsce w Parku „Źródlika” zajmuje Palmiarnia. Pierwsze okazy zostały tu oddane przez ich właścicieli gdy wybuchła I Wojna Światowa. Miały tylko „przezimować” jej okres... Lecz większość łódzkich fabrykantów nie powróciła i cała kolekcja zaczęła się rozrastać w nieczynnej



stołowce. Czas kryzysu gospodarczego przełomu lat 20. i 30. XX wieku i zawieruchy wojennej lat 1939-1945 nie sprzyjał znacznemu rozwojowi, choć kolejni właściciele – przed opuszczeniem Łodzi – tutaj zostawiali swe palmy. Dopiero w 1955 roku podjęto decyzję o wyeksponowaniu tej kolekcji pięknych, egzotycznych roślin i już po roku byli zwiedzający. Następnie przyszły lata trudnej rozbudowy i nadbudowy obiektu pierwotnego. Różne fazy tych prac trwały aż do 2003 roku. Obecnie jest to najnowocześniejszy obiekt tego typu w Polsce. Obok palm (ponad 140.letnich!) znajdują się tu także kolekcje sukulentów i kaktusów (w tym dwa olbrzymie aloesy o wysokości przekraczającej 180 centymetrów). W Palmiarni żyje liczna grupa żółwi czerwonolich. Do najczęściej przywoływanych przez zwiedzających Palmiarnię porównań należy: „Tu jest jak w raj!”.

Z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, iż ta bardzo atrakcyjna przestrzeń sama w sobie stanowi o światowym wymiarze turystyczno-rekreacyjnym Łodzi.

Podstawowe informacje o powiecie poddębickim

Powiat poddębicki zajmuje teren o powierzchni 881.3 km². Jest on położony w zachodniej i północno-zachodniej części województwa łódzkiego, na Wysoczyźnie Łaskiej, nad dwiema rzekami – Nerem i Wartą. Zamieszkuje go 45.7 tys. osób. Od zachodu graniczy z województwem wielkopolskim, zaś od północy, wschodu i południa – z 6 powiatami województwa łódzkiego: łęczyckim, zgierskim, pabianickim, łaskim, zduńskowolskim i sieradzkim. Administracyjnie dzieli się na 6 gmin: dwie miejsko-wiejskie: Poddębice i Uniejów i cztery wiejskie z siedzibami w Dalikowie, Pęczniewie, Wartkowicach i Zadzimiu. Jeżdżąc po województwie łódzkim i robiąc porównania z działaniami innych samorządów, zauważyłem, że władze i mieszkańcy powiatu poddębickiego z całą odpowiedzialnością zajmują się swoim przyrodniczym skarbem. Ważne jest to, że władze Województwa Łódzkiego udzielają im daleko idącej pomocy w niezbędnym zakresie.

Wykorzystanie źródeł geotermalnych– „białej ropy” powiatu poddębickiego – na przykładzie Uniejowa

Data przełomową w kilkusetletniej historii leżącego nad Wartą Uniejowa (pierwsza wzmianka – pod nazwą Uneievo – w 1136 roku, prawa miejskie od około roku 1290 do 1870 i ponownie od roku 1919) jest rok 1978, kiedy to – szukając ropy naftowej i gazu – przypadkowo odkryto złoża wód geotermalnych. Kolejnych, już planowych odwiertów, dokonano w roku 1990 i 1991. Głębokość każdego z trzech odwiertów wynosi ponad 2000 m. Wydajność wody to 120 m³/h przy ciśnieniu samowypływu 2.6 atmosfery, temperaturze 68°C i niskiej mineralizacji rzędu 7 g/l. Źródła geotermalne wykorzystuje się m.in. do ogrzewania miasteczka. Najważniejsze jest jednak zastosowanie uniejowskiej solanki termalnej przy leczeniu następujących schorzeń:

- reumatoidalnych – zwyrodnień stawów;
- ortopedyczno-urazowych i stanów po zabiegach operacyjnych narządu ruchu;
- chorób skóry;
- schorzeń nosa, ucha, gardła i krtani;
- nerwobólów;





Projekt „Media oknem na świat - warto zostać dziennikarzem” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

- dyskopatii;

- nerwic;

Inhalacje, irygacje, płukania, nasiadówki i polewania przydatne są w:

- schorzeniach jelita grubego;

- przeroście i zapaleniu prostaty;

- stanach kurczowych naczyń krwionośnych.

W tym celu, powołana w 1999 roku, spółka „Geotermia Uniejów”, założyła gabinet leczniczy, w którym wykonuje się między innymi kąpiele perełkowe i inhalacje.

Najnowszą atrakcją jest, otwarty 11 lipca 2008 roku, kompleks basenów termalnych „Termy Uniejów” wraz z hotelem (w dawnym Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich i, stylizowanym na średniowieczny, Kasztelu Rycerskim) oraz restauracją dostępną dla wszystkich.

W „Termach Uniejów” można skorzystać z kąpiele w trzech nieckach basenowych: pływackiej (o temperaturze 25-27°C latem i 28-30°C zimą), solankowej (33°C latem i 36°C zimą) oraz niecce dla dzieci, czynnej tylko w okresie letnim (o temperaturze 30°C), a także z kompleksu saun i hydromasażu.



Basen solankowy w Termach Uniejów, fot. Andrzej Łukasz Maranda

Władze Uniejowa starają się obecnie o przyznanie statusu miejscowości uzdrowiskowej.

Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich, w którym obecnie – jak już wspomniałem – znajduje się hotel, został wybudowany około połowy XIV wieku z inicjatywy biskupa gnieźnieńskiego, Jarosława Bogorii Skotnickiego, na sztucznym nasypie ziemnym na zachodnim brzegu Warty. Pierwotny zamek miał wymiary 23x29 m i był zbudowany na planie czworoboku, opasanego murami obwodowymi. Pomiędzy połową wieku XV i połową wieku XVII zamek był wielokrotnie przebudowywany. Następnie zaczął on tracić na znaczeniu, aż do 1836 roku, kiedy to władze carskie podarowały uniejowską twierdzę rosyjskiemu generałowi Aleksandrowi Tollowi. Generał Toll przekształcił ją w rodzinną, letnią rezydencję.



Projekt „Media oknem na świat - warto zostać dziennikarzem” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego



Widok na Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich, fot. Andrzej Łukasz Maranda

Przez Uniejów i jego najbliższe okolice przebiegają wszystkie trasy turystyczne Centralnego ŁUKU Turystycznego, powołanego do życia przez następujące miasta, gminy oraz instytucje: Łęczycę, Uniejów, Kłodawę, Piątek, Dąbie, Grabów, Górę Świętej Małgorzaty, Świnice Warckie, Powiat Łęczycki, Kopalnię Soli „KŁODAWA” S. A., „Termy Uniejów”, Lokalną Organizację Turystyczną Ziemi Łęczyckiej i Regionalną Organizację Turystyczną „Centralny ŁUK Turystyczny”. Tras tych jest pięć: Szlak Historyczny, Sakralny, Patriotyczny, Przyrodniczy i Techniki. Ze względu na podstawową tematykę niniejszego artykułu, pokrótce przedstawię Szlak Przyrodniczy. Szlak Przyrodniczy Centralnego Łuku Turystycznego – długości 82.3 kilometra – swoim zasięgiem obejmuje zachodnią część Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, która nie została zmeliorowana i dzięki temu zachowała bogactwo niezniszczonej przez cywilizację natury – przede wszystkim wielość gatunków ptaków. Uniejów jest punktem końcowym Szlaku Przyrodniczego Centralnego ŁUKU Turystycznego. Szczególnie wart zobaczenia jest tu 37-hektarowy park, założony w połowie XIX wieku, w okolicy zamku przez żonę generała Aleksandra Tolla (jej pomnik – w białej sukni – znajduje się na jego terenie). Posadzono tu sześćdziesiąt gatunków drzew i krzewów, w tym tak egzotyczne, jak: cyprysik błotny, kłęk kanadyjski czy platan. Dominującą rolę w szacie roślinnej parku odgrywa zespół grądu, którego płaty zajmują południową, centralną i północno-zachodnią część parku. Od strony zachodniej, w kierunku północnym, biegnie aleja lipowa. Największą powierzchnię zajmuje łąg jesionowo-olszowy. Występują fragmenty łągów wierzbowo-topolowych oraz wierzbowo-wiązowych. Jedną z cech tego zespołu parkowego jest obecność topoli czarnej i wierzby kruchej. Najwilgotniejsze miejsca zajmują płaty szuwaru trzciniowego.



Park zamkowy w Uniejowie, fot. Andrzej Łukasz Maranda

Plany wykorzystania źródeł geotermalnych, znajdujących się na terenie gminy Poddębice



Jednym z miast leżących nad Nerem są powiatowe Poddębice. Prawa miejskie otrzymały już w 1400 roku, a pierwsza parafia została erygowana zaledwie 43 lata później.

Do niedawna to osmiotysięczne miasto, położone 35 kilometrów od Łodzi, kojarzono głównie z ciekawym zabytkiem – usytuowanym w samym centrum, renesansowym, XVII-wiecznym pałacem, okolonym parkiem. Budowę pałacu w Poddębicach rozpoczął około 1610 roku wojewoda rawski Zygmunt Grudziński, a dzieła dokończył jego syn Stefan – wojewoda ujski, pilski i bolimowski. Inwentarz Poddębic, sporządzony w 1690 roku, wskazuje na daleko posunięte zniszczenia, wymagające remontu zarówno dachu, jak i wewnątrz. Pierwszej przebudowy dokonano w 1773, kolejnej – gruntownej – sto lat później. Prace konserwatorskie zostały przeprowadzone w 1952 roku. Szczególnie interesująca jest elewacja południowa. Nad arkadowymi krużgankami filarowymi znajduje się trójkątny szczyt, dzielony gzymsami na kondygnacje i zwieńczony pilastrami zamkniętymi sterczynami. Można na niej również zobaczyć herb rodu Wyssogota Zakrzewskich, wskazówkę – pozostałość zegara słonecznego oraz fryz z późnorenesansową dekoracją stiukową. Pałac, w którym oprócz Poddębickiego Domu Kultury mieści się jeszcze kilka instytucji kultury, otoczony jest XIX-wiecznym parkiem o powierzchni 3.6 hektara. Można w nim obejrzeć głąz poświęcony pisarce Marii Konopnickiej, ustawiony w 1962 roku, w 100. rocznicę Jej przybycia do Bronowa koło Poddębic. Ostatnio oddano do użytku dworek w Bronowie, w którym pisarka zamieszkiwała przez ponad dziesięć lat.

Od pewnego czasu głośno zaczęło się mówić o ekologicznych walorach Poddębic. W związku z tym burmistrz – Piotr Sęczkowski – nie ukrywa, że upatruje przyszłego rozwoju miasta w ścisłym powiązaniu z budową ośrodka geotermalnego, wykorzystywanego do celów leczniczych. Władarz Poddębic mówi: „Nasze województwo leży na terenie bardzo dobrych złóż geotermalnych. Te wody mogą się stać dla Łódzkiego, tak jak dla Słowacji, białą ropą. [...] W porównaniu z najlepszymi Polska na razie raczkuje. Na Węgrzech na przykład ośrodków geotermalnych jest ponad sto, a państwo finansuje każdemu obywatelowi dziesięć pakietów na zabiegi. Są dowody, że korzystanie z ciepłych źródeł ma bardzo dobry wpływ na zdrowie i samopoczucie”. Całą siłę skupiono na pozyskaniu środków finansowych na budowę odwiertu geotermalnego w Poddębicach. Ku wielkiej radości mieszkańców – potwierdziły się przewidywania geologów! Pod Poddębicami zalegają ogromne pokłady wody termalnej, której parametry są niezwykle korzystne. Jej temperatura wynosi 74° C, a w ciągu godziny wypływa jej z ziemi (przy zastosowaniu pomp) aż 300 m³.

Równolegle prowadzone są badania nad wartościami tej wody, aby móc ją spożywać jako wodę mineralną. Pierwsze wyniki już napawają optymizmem i niebawem sycić się będzie można „Poddębiczanką” z bąbelkami, wyprodukowaną w mieście, w którym wiedzą, jak korzystać ze słońca (mają tu blisko 1300 solarów!), kotłowni na biomasę czy elektrowni wodnych na rzece Ner.

Trzeba dodać, że budowa wspomnianego odwiertu była koniecznym elementem tworzenia infrastruktury na Euro 2012. Dzięki temu – w Byczynie (około 2.5 kilometra na południowy wschód od Poddębic) – możliwe będzie utworzenie centrum sportowo-rekreacyjnego wraz z hotelem i częścią gastronomiczną. To specjalne centrum rekreacyjne i rehabilitacyjne będzie obejmowało: boiska do piłki nożnej z nawierzchnią naturalną i syntetyczną, boisko do rugby, boisko do koszykówki z nawierzchnią poliuretanową, dwa boiska naturalne do piłki plażowej, kort tenisowy z nawierzchnią poliuretanową oraz bieżnię lekkoatletyczną. Na terenie obiektu znajdują się również kąpieliska oraz wodny ogród botaniczny. Miłośnicy wędkowania będą mogli skorzystać z pomostów do łowienia ryb, a amatorzy





sportów wodnych – z łódek, kajaków i rowerów wodnych. Całe zamierzenie ma nosić nazwę Centrum Turystyki i Rekreacji – Kraina Bez Barrier.

Z kolei w samych Poddębicach powstaną: Wodny Raj i Ogród Zmysłów.

W oparciu o istniejący kompleks basenowy oraz budowaną infrastrukturę powstaną baseny o różnych wymiarach i głębokościach, wyposażone w urządzenia służące bezpieczeństwu użytkowników i ułatwiające korzystanie z obiektu. Zjeżdżalnie, efekty wodne, możliwości nurkowania oraz nietypowa aranżacja otoczenia sprawią, że będzie to miejsce wyjątkowe, już dziś cieszące się ogromnym zainteresowaniem.

Kolejną inicjatywą jest Ogród Zmysłów, który zostanie stworzony na bazie – wspomnianych już – miejskiego parku i zabytkowego pałacu. Na czterech hektarach zapewnione zostaną warunki zarówno do wypoczynku, jak i terapii. Ogród Zmysłów zostanie podzielony na siedem sektorów, w których stymulowane będą wszystkie zmysły: węch, smak, słuch, zapach, wzrok, równowaga i orientacja w terenie.

Każdy z tych obiektów zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych – będą windy, podjazdy, specjalne sale terapeutyczne. Wszystko po to, aby – jak mówi burmistrz Poddębic, Piotr Sęczkowski – uprzyjemnić i uatrakcyjnić pobyt w tym miasteczku.

Istotnym dla osób niepełnosprawnych faktem jest również ten, że już teraz Poddębice posiadają największą w regionie łódzkim wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego.

Z Łodzi do Uniejowa – co warto po drodze zobaczyć

Ze względu na to, że mieszkam w Łodzi, z której do Uniejowa jest 51 kilometrów, w tej części mojego wystąpienia przedstawię miejsca i zabytki leżące przy tej trasie, a warte poznania. Z Łodzi do kompleksu termalno-basenowego w Uniejowie jedzie się przez Aleksandrów Łódzki w powiecie zgierskim, Poddębice i – oczywiście – sam Uniejów.

Ponieważ o najważniejszych zabytkach Poddębic i Uniejowa wspomniałem powyżej, teraz pokrótce zaprezentuję Aleksandrów Łódzki, położony 13 kilometrów na północny zachód od Łodzi i liczący obecnie około 21 tysięcy mieszkańców. Powstał, na tzw. „suchym korzeniu”, w 1816 roku przy trakcie ze Zgierza do Lutomińska (na obszarze XIV-wiecznej osady Brużyca Wielka – dziś dzielnica miasta). Założył je właściciel tutejszych dóbr, polski szlachcic, Rafał Bratoszewski. W cztery lata później miejscowość liczyła już 1000 mieszkańców, by w 1822 roku uzyskać prawa miejskie i otrzymać – na cześć cara Aleksandra I – nazwę Aleksandrów. Car Aleksander I odwiedził Aleksandrów trzy lata później. Miasteczko utraciło prawa miejskie w 1870 roku, by odzyskać je w 1924.

Najważniejsze zabytki w Aleksandrowie Łódzkim pochodzą z początków jego historii.

Obszerny, czworokątny rynek (obecnie jest to Plac Tadeusza Kościuszki) został wyznaczony przed rokiem 1816 z polecenia Rafała Bratoszewskiego jako centrum nowopowstałej, fabrycznej osady. Aktualnie znajduje się tutaj park miejski. W rejonie dzisiejszego Placu Tadeusza Kościuszki podziwiać można najcenniejsze budowle: ratusz, jatki miejskie, rzymskokatolicki kościół pod wezwaniem



Świątyni Archaniołów Rafała i Michała oraz dawny zbór wyznania ewangelicko-augsburskiego pod wezwaniem Świętego Stanisława. Wszystkie one zostały wybudowane w stylu klasycystycznym.

Ratusz został ufundowany w 1824 roku przez wspomnianego już Rafała Bratoszewskiego. Przymyślnym projektantem ratusza był wybitny dziewiętnastowieczny architekt, Jakub Kubicki (projektant Belwederu w Warszawie). W bryle ratusza uwagę zwracają przede wszystkim wysoka fasada z wmurowaną maską Temidy oraz, powyżej okien pierwszego piętra, ryzalit z symetrycznie rozmieszczonymi panopliami.

Jatki miejskie powstały w 1829 roku z inicjatywy władz miejskich z przeznaczeniem na sklepy piekarskie i rzemieślnicze. Zaprojektował je znany architekt polski pochodzenia włoskiego, Henryk Marconi. W roku 1998 jatki (wcześniej rozebrane ze względu na zły stan techniczny) odbudowano przy współpracy europejskiego programu pomocowego PHARE. Obecnie mieści się tu między innymi Urząd Gminy.

Rzymskokatolicki, murowany kościół pod wezwaniem Świętych Archaniołów Rafała i Michała, wzniesiono w latach 1816-18. Miał wtedy wymiary 23x12x7 m. W latach 1922-1926 kościół został poddany gruntownemu remontowi i rozbudowie według projektu architekta Józefa Kabana. Po powiększeniu kościół miał następujące wymiary: 29,5 m długości, 21 m szerokości i 13 m wysokości. Kościół konsekrował 24 X 1926 roku biskup łódzki, Wincenty Tymieniecki. W latach 1933-35 kolejnej przebudowy dokonał ks. Witold Nadolski. Wzniósł dwie wieże w stylu neobarokowym (o wysokości 20 m każda), na których zawieszono dzwony. Następnej, już większej przebudowy dokonał ks. Norbert Rucki według projektu arch. Mirosława Rybaka i jego współpracowników, inżynierów Romana Chomiczewskiego i Mirosława Wypłosza. Do istniejącego kościoła od strony południowej dobudowano drugi o powierzchni zabudowy 600 m². Kamień węgielny pod nowy kościół – nienaruszający starego stylu i zachowujący dawny wystrój – poświęcił w maju 1983 roku w Częstochowie papież Jan Paweł II. Nowy kościół został poświęcony w 1993 roku przez arcybiskupa Władysława Ziółka, a konsekrowany 29 XI 1994 roku. Przy okazji dobudowy dokonano gruntownego remontu starego kościoła.

Kościół ewangelicko-augsburski został zbudowany pod kierownictwem pastora Friedricha Georga Tuve przy wsparciu Rafała Bratoszewskiego. Na osi fasady znajduje się główne wejście położone między kolumnami. Ponad nimi, w górnej kondygnacji, znajdują się dwie płaskorzeźby bogini Nike i zegar. Schodkowy szczyt zwieńczony został krzyżami. Wnętrze kościoła podzielono na trzy nawy wypełnione dwupiętrowymi emporami.

Oprócz szerzej powyżej opisanych zabytkowych obiektów w Aleksandrowie Łódzkim, można jeszcze wymienić: ponad 50 drewnianych domów tkackich, które są typowe dla dziewiętnastowiecznych osad przemysłowych (w jednym z takich domów, z roku 1833, urodził się potężny łódzki fabrykant, Izrael Kalmanowicz Poznański), dawny dwór cadyka Danzigera (obecnie LO im. Mikołaja Kopernika), cmentarz żydowski z 1822 roku, miejsce po starej, drewnianej synagodze z 1826 i wybudowanej w latach 1897-1902 Synagodze Nowej, cmentarz wielowyznaniowy z lat 1820-1840 (pochowano na nim zasłużonego dla Aleksandra pastora Tuve) oraz zespół fabryczno-mieszkalny aleksandrowskiego fabrykanta Alberta Stillera z 1908 roku – willa fabrykancka, ogród, fabryka pończoch oraz zabudowania gospodarcze. Wymienione powyżej obiekty otoczone są pięknym starodrzewiem.



Projekt „Media oknem na świat - warto zostać dziennikarzem” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Z pewnością wartym poznania obiektem przyrodniczym jest Rezerwat Przyrody „Torfowisko Rąbień”. Powierzchnia rezerwatu wynosi 42.12 hektara, a jego otuliny – 17.14 hektara. Rezerwat jest ostoją dla wielu gatunków zwierząt, a niewątpliwą ciekawostką przyrodniczą jest występowanie dwu gatunków roślin owadożernych. Odkryto tu także – najstarsze na terenie gminy Aleksandrów Łódzki – ślady bytności człowieka.

Jestem przekonany, że wspomniane przeze mnie, bardzo interesujące walory przyrodnicze i krajoznawcze tej trasy, przyciągną tutaj turystów zmotoryzowanych, kolarzy i piechurów, a także tych, którzy podziwiają twory przyrody i zabytki kultury z końskiego grzbietu.

Zakończenie

Dbłość o urodę parków i lasów miasta Łodzi, służąca zdrowiu mieszkańców i zainteresowaniu przyjezdnych, jest imponująca.

Szczególne działania, prowadzone w ostatnich latach, na rzecz badania i wykorzystania „białej ropy” powiatu poddębickiego – to jest złóż wód geotermalnych – świadczą o kreatywnym myśleniu władz i mieszkańców tego powiatu o jego przyszłości. Wody geotermalne to bowiem niewyczerpane źródło energii cieplnej i podstawowy czynnik poprawy i utrzymania zdrowia ludzi w każdym wieku w procesie balneoterapii.

Dotychczasowe i przyszłe zamierzenia władz Uniejowa, Poddębic i powiatu poddębickiego utwierdzają nas w przekonaniu, że jest to z pewnością obszar wymarzony dla miłośników spokoju i rehabilitacji, aktywności fizycznej oraz życiodajnej przyrody. Planowane stworzenie uzdrowisk stanowiłoby znaczące uzupełnienie oferty usług leczniczo-rekreacyjnych!

To, co zostało dotychczas w Uniejowie zrealizowane, a jest planowane do realizacji w Poddębicach i okolicach tej miejscowości – uczyni z tych miejscowości bardzo potrzebne w skali kraju miejsca proponujące najnowocześniejsze formy leczenia i rekreacji w oparciu o skarby przyrody. A to, z pewnością, przyczyni się do rozwoju rynku pracy.

Szczególony walor atrakcyjnego produktu – co najmniej na skalę europejską – ma wspomniany przeze mnie Centralny ŁUK Turystyczny, któremu rokuję niebanalny rozwój.

Dlatego zapraszam tu wszystkich wędrowców zmęczonych hałasem, pośpiechem i komercjalizacją współczesnego świata oraz tych, którzy są spragnieni poprawy swego stanu zdrowia oraz kondycji psychofizycznej! Wiele tu miejsc, które zachwycają swoją urodą i bogatą historią.

Andrzej Łukasz Maranda

